

№ 294.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Wiktorji P.  
Śr. Wigilia, św. Irminy.  
Czw. NARODZ. CHR. P.  
Piąt. św. SZCZEPANA.  
Sob. św. Jana Ap.  
Niedz. św. Młodzianków,  
Pon. św. Tomasza B.

Wschód słońca 8 m. 11  
Zachód słońca 3 m. 46  
Dług dnia godz. 7 m. 35  
Czyli dnia godz. 9 m. 10

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —  
Półrocznie „ 3 „ —  
Kwartalnie „ 1 „ 50  
Miesięczn. „ „ 50  
Odnoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40.  
Półrocznie „ 3 „ 76  
Zagranicą:  
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefonu № 595

# ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 23 grudnia 1913 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko  
w Zgierzu, w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Wskazy: po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przeddzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rekwizytów drobnych nie zwraca.

Teatr „SCALA”

Towarzystwo śpiewacze im. Moniuszki urządza w czwartek 25 w piątek 26, grudnia i w czwartek 1 stycznia 1914 r. Trzy popołudniowe przedstawienia

## JASELKA

ul. Cegielniana № 18.

sztuka w 6-ciu aktach ze śpiewami. Współudział przyjmuje 50 osób. Szczegóły w programach. 4301

Teatr Polski

W czwartek popoł. „Zły duch”. W piątek Zaczarowane koło  
W czwartek wiecz. „Krakowiaczy i Górale” W piątek wiecz. „Orle”

W sobotę popoł. „Zły duch”. W sobotę wiecz. Krakowiaczy i Górale.

CEGIELNIANA 63.

W niedzielę popoł. Ogniem i mieczem. W niedzielę wiecz. ORLE.

NATUR. WODA CZYSZCZĄCA

APENTA

Działa skutecznie i łagodnie

Dr. G. Petacci

Lekarz nadworny Ojca Św. Plusa X.

Warszawskie Towarzystwo Akcyjne  
Handlu Towarami Aptecznymi  
dawniej

ZJEDNOCZENI APTEKARZE I

Ludwik Spiess i Syn Piotrkowska 107

poleca nowe gatunki perfum i kosmetyków firm krajowych i zagranicznych jak: Coty; Schwarzhofse, Houbigant, Gellé Frères, Gabilla, D'Orsay, Jones Delletrez, Silko, Eusier. 4263

### Z sytuacji pieniężnej.

Spodziewana z nowym rokiem ponowna niższa stopy procentowej w bankach wnosi otuchę w zamiarze życie gospodarcze i każe mu się spodziewać powrotu do normalnych stosunków.

Sama niższa stopy procentowej nie może zmienić sytuacji, wywołanej zupełnym wyjściem z równowagi wszystkich europejskich targów pieniężnych i tak w Niemczech, jak i w Austrii wygląda raczej na demonstrację.

Demonstracja ta jednak ma bardzo doniosłe znaczenie dla wyniszczonego długą stagnacją i nadzwyczajną drogociną pieniądza ruchu handlowo-przemysłowego i przytłoczonej niemi przedsiębiorczości.

Aczkolwiek 5-procentowa stopa nie wniesie doraźnej zmiany, lecz dodaje otuchy kapitalistom do uruchomienia swych oszczędności, wywołuje większą płynność pieniądza, będącą głównym warunkiem poprawy smutnej sytuacji.

### Spotkanie.

Raz w zębach z cygarem  
Sapiąc niby miech  
Szedł grubas bulwarem  
wolno —

To nie grzech!..  
W tem (dziwicie się ludzi)  
Uderzajcie w śmiech

Spotkał się z nim chudy  
strasznie

To nie grzech!..  
— Znam z widzenia pana  
Pewnie od lat trzech  
Godność mi nieznaną  
rzecze —

To nie grzech!..  
Gdzieśmy się spotkali?  
W badach Prus lub Czech?  
Na Rivierze zall  
może —

To nie grzech!..  
W cyrku?.. W kabarecie?..  
Czy wśród wiejskich strzech  
Może przy kobiecie?..  
Ach! Och!

To nie grzech!..  
Ach! już wiem!.. w te słowa  
Obaj parskną w śmiech  
Piliśmy Szustowa  
koniak

To nie grzech!.. 3837

Jest więc nietylko połowicznym efektem, jaki daje niższa stopa, poskramiająca zapędy lichwiarskiej spekulacji poszczególnych kapitalistów, wykorzystujących niesumienne czas depresji lichwą przy prywatnych pożyczkach krótkoterminowych, jak również hipotecznych, dochodzących do 10 procent i wyżej, a stawiających dłużnika w niemożności wypełnienia zobowiązań, które przyjął na siebie, ratując się chwilowo lichwiarską pożyczką, gdy wszystkie banki mu jej odmawiały. Ciężką sytuację społeczeństw wykorzystwały banki państwowe, wykorzystywała ją w lwiej części spekulacja.

Barometr finansowy zaczyna się poprawiać, bo napływać zaczynają wstrzymane od dwu lat zamówienia z Bałkanu. Podróżnicy kupcy wracają stamtąd, jak twierdzi wiedeńska i czeska prasa, z lepszymi, niż do niedawna minami, świadczącymi, że produkcja fabryczna się wzmoże. Wkładki oszczędnościowe zaczynają wzrastać,

naogół nie widzi się w zestawieniach miesięcznych, dawnych rosnących ich minusów w porównaniu z poprzednimi miesiącami.

Rok rolniczy i kampania cukrownicza naogół przedstawia się dobrze, zatem prognoza ta świadczyby mogła o nadchodzącej pogodzie, o przyjaznych powiewach, jakie dochodzą do nas ze stolicy naddunajskiej. Na płynność pieniądza nie wpływa, niestety, tylko wzrost wkładek oszczędnościowych wewnętrznych, składanych w rezerwoarach pieniężnych banków danego kraju, powiększających ich sprawność, lecz w większej mierze równowaga na targach zewnętrznych, umożliwiającą obfity dopływ pieniądza z zewnątrz na wielkie inwestycje i potrzeby kredytowe wielkiego przemysłu. To jest tak smutna strona obecnej sytuacji pieniężnej, wymagająca doraźnej zmiany, której częściowe poprawy, wywołane przez przyrost wkładek, zadosyć uczynić nie są w stanie.

Klucz do rozwiązania znajduje się w Paryżu, gdzie poza miliardowymi potrzebami państwa czeka niemal cała Europa na francuski pieniądz. — Przynależność Austrii do trójprzymierza staje się dla jej życia gospodarczego balastem, który na niem ciąży i nie da się mu rozwinąć. Dlatego dyrektorzy Banku krajowego galicyjskiego skazani są na bezpłodne wyjazdy do frankfurckich żydowskich banków, z którymi ewentualnie nawiązany stosunek handlowy podniesie i tak rosnącą w Galicji sferę wpływów prusko-żydowskich.

Powolnego rozjaśniania się sytuacji oczekuje i nasz kraj z wielkim napięciem, bo nasze, nawet w normalnych stosunkach ciężkie życie gospodarcze, ogólna sytuacja pieniężna pogarsza.

Mamy wśród siebie kapitalistów, których kapitały uruchomione w kraju, mogłyby uleczyć go i wzmocnić, lecz te nieczule są na jego potrzeby, podniecają tylko sprawność angielskich i francuskich banków, nie dając ich właścicielom wyższej niż tu renty. Bieda tylko kraju, podnosząc splendor ich fortun poza jego granicami, świadczyć o nich może, iż nie zasługują na miano polaków.

Przy braku zrozumienia zasadniczych obowiązków obywatelskich nie pomogą jeremiady, które zawsze cisną się pod pióro, gdy rozchodzi się o określenie naszej sytuacji pieniężnej i rosnącej wciąż zależności od kapitałów i przedsiębiorczości obcej. Dlatego pocieszać się tylko możemy, że ogólna sytuacja pieniężna zaczyna się wyjaśniać, a więc może i kraj nasz odczuje pewną ulgę.

Nie traćmy zatem nadziei i gmach dobrobytu budujmy jak Czesi od podstaw, przestańmy liczyć na współudział większych kapitałów, lecz na nie niech się składają drobne oszczędności mas, składane w rdzenie polskich bankach i kasach, bo tylko one, jak świadczą doświadczenia, spełnić mogą obywatelski obowiązek i nie pierchną za pierwszym powiewem zapowiadającej się depresji.

Roman Woyczyński.

## Plon gwiazdkowy.

(Dokończenie)

„Wywiadowcy (Skautci). Sceny z życia młodzieży angielskiej. Według dzieła twórcy organizacji wywiadowców (boy-scouts) generała Baden-Powella“ opracował Edmund Jezierski. Str. 301.

Mimo formy powieściowej jest to już prawdziwy podręcznik skautyzmu. Przeplata go mnóstwo opowiadań o znakomitych bohaterach angielskich i amerykańskich, którzy, według wskazań autora, byli prawdziwymi skautami, chociaż instytucja młodocianych skautów jeszcze nie istniała za ich czasów. W naszych dziejach tak rozszerzone pojęcie skautów zastosować można na przykład do hetmana Żółkiewskiego, do Stefana Czarnieckiego, do Tadeusza Kościuszki...

Książka „Wywiadowcy“ nadaje się do czytania dla doroślejszych, rozważniejszych młodzieńców, zwłaszcza zaś dla instruktorów skautyzmu, gdy ten kierunek przyjmie się pośród naszej młodzieży.

„Cuda wyspy tajemniczej“. Opowieść fantastyczna. Przez Edmunda Jezierskiego. Str. 158.

Okręt, wiozący emigrantów do Ameryki, uległ rozbiciu na nieznanych wodach. Cudem jakimś ocalało z całej załogi dwu młodych Polaków, których fala wyrzuciła na jakąś wulkaniczną wyspę. Rządzi tam wszechwładnie kilku ludzi genialnych, którzy są ogarnięci nienawiścią do świata ucywilizowanego za to, że odmówił im swego uznania.

I nasi rozbitekowie z tej przyczyny puścili się na wychództwo, że we własnym kraju nie mogli znaleźć chleba: jeden jako technik fabryczny, drugi jako nauczyciel. Obaj są rozgoryczeni, lecz nienawiści nie czują.

Zanim się dowiedzieli o przepaści, dzielącej ich uczucia od uczuć ich wybawców, zmuszeni byli zdumiewać się nad potęgą rozumu ludzkiego, rządzącego wyspą. Przy pomocy robotników, trzymany w żelaznej karności, bez miłosierdzia mordowanych za przekroczenia, ujarzmiono tam wiatry, fale morskie, promienie słońca, elektryczność powietrzną, chmury i fale morskie. Sam nawet wulkan stał się źródłem siły twórczej. Ziemia wydawała niesłychane plony ogrodowe i polne. Do wyspy żaden okręt zbliżyć się nie mógł pod grozą rozbicia, jakiego też doznał okręt, na którym płynęli nasi rozbitekowie.

Natomiast władcy wyspy mieli do swego rozporządzenia statek podwodny, świetnie zbudowa-

wany i niesłychanie szybki, który w razie potrzeby dowoził im z Europy to, czego zapragnęli.

I znowu cud uratował nieszczęsnych wychodźców, przejętych wstrętem do nieludzkich władców. Tenże cud zniweczył wyspę, pograżając ją w morze skutkiem strasznego wybuchu wulkanu.

Powieść czyta się z zajęciem, jakoby wróżbę przyszłych tryumfów rozumu ludzkiego nad przyrodą.

„Córka wodza. Powieść amerykańska“. Z oryginału przełożył i przerobił Wojciech Szukiewicz. Str. 251.

Pod względem dramatycznego napięcia „Córka wodza“ nie ustępuje powieściom Mayn Rejda, niegdyś tak popularnym, a później usuniętym w cieni przez utwory Conan Doyle'a i jego znacznie mniej udolnych naśladowców. Lecz nad utworami Mayn-Rejda „Córka wodza“ ma tę wyższość, że nie obarcza wygasających plemion Indian czerwonoskórych niesłusznymi zarzutami wiarołomstwa i okrucieństwa. Owszem, uwydatnia dobre ich strony, a wytępienie ich kładzie na karb chciwości białych. Powieść uderza w zacniejsze struny polskiej duszy, wzdrygającej się na niesprawiedliwość i ucisk.

Z seryi „Zajmujące czytanki ilustrowane“ mamy książeczkę „Mściciel z Amswaalu“. Opowieść. Napisał Kazimierz Kalinowski. Str. 46

Jest to echo niedawnej wojny burów z Anglikami (rok 1899). Farmer Anglik, uzbrojony oddział ochotników, co do nogi niemal wytępił męskich członków sąsiedniej rodziny burów. Pozostał z niej jeden syn, zdolny do noszenia broni. Mógł się odplacić pięknem za nadobne, gdyż z jego sadyby przejście podziemne, nieznanym Anglikom, prowadziło aż pod ich mieszkanie. Dość było zapalić nagromadzone tam materiały wybuchowe, a cała rodzina okrutnego Anglika wyleciałaby w powietrze.

Szlachetniejsze uczucia wzięły górę, i młodzieniec tem przejściem wprowadza z płonącego domu żonę i drobne dzieci Anglika, podczas gdy jego folwark burowie zdobywają szczęśliwie.

Z tejże seryi, z tegoż czasu i tegoż autora jest druga powiastka: „Za wolność burów“. Str. 40.

Dwaj młodzi Polacy, mając dobre konie i dobre strzelby, pragną powędrować do południowej Afryki burom na pomoc. W drodze wstępują do rozumnego obywatela, który przekonywa ich o tem, że nasz kraj potrzebuje dzielnych pracowników, nie strzelbami, ale pożyteczną działalnością powinni mu służyć.

Książeczka, dobrze napisana, z bohater-  
skiem zacięciem, zainteresuje z pewnością młodocianych czytelników.

Serye „Zajmujące czytanki historyczne“ powiększyła powiastka „Od Głogowa na psie Pole“ — opowiadanie historyczne. Napisał Michał Synoradzki. Z 3 rysunkami. Str. 49.

Znaną z historii Polski obronę męźnych Głogowian, króży, dochowując wierności Krzywoustemu, oparli się straszliwej potędze wiarołomnego Niemca, ujął Synoradzki w formę zajmującej powieści. Niepotrzebnie tylko wplątał w tę powieść nędznego zdrajcę. Dzieje żadnego narodu, a więc i polskiego, nie są wolne od zdrajców. Ale pocóż liczbę ich pomnażać nędznikami, wymyślonymi dla powieściowego, wątpliwego efektu.

Marya Konopnicka. „Poezye dla dzieci“. Część II. Dla dzieci do lat 10. Str. 108.

Niezrównane zalety cudnego wiersza Konopnickiej, podniosłość jej uczuć, miłość jej dla ziomek, a zwłaszcza umiejętność pisania dla dzieci zbyt są dobrze znane, ażeby potrzeba było zachwalać ten zbiorek wierszyków, zawierający mnóstwo drogocennych perełek.

Or-Ot (Artur Oppman). „Świątek dziecięcy“. Piosenki i wierszyki. Wybór z „Książek obrazkowych“, wydawnictwa M. Arcta.

Gładki, dzwiczny, łatwo w ucho wpadający wiersz Or-Ota znamionuje niniejszy zbiorek, podobnie jak i wszystkie utwory tego poety. A rekwizytem wartości pedagogicznej jest niepospolicie dbałość w tym kierunku firma wydawnicza M. Arcta.

Teatrzyk dla młodzieży. „Baśń o królowej róży“. Fantazyja sceniczna w trzech odsłonach. Napisała Marya Gerson-Dąbrowska. Str. 54.

Do zalet utworu tego należy nietylko wiersz gładki, potoczny, poprawną polszczyzną pisany, nietylko unikanie długich monologów, którym nie podobałaby się młodociana pamięć, ale także przysposobienie odpowiednich kostymów, przypominających różne rośliny i żywe stworzenia. Kostymy te, mało kosztowne, bo prawie wyłącznie z różnokolorowej bibułki, zajmą fantazyę dziecięcą i nauczą uważniejszego patrzenia na przyrodę. Rysunki w tekście ułatwią robotę.

W razie potrzeby ołówki osoby starszej, która się podejmie reżyserowania, łatwo usunie rolę niemożliwą do obsadzenia i widzowie nie spostrzegą nawet, iż sztukę skrócono. Ciągłość jej na tem nie straci.

Aleksander Janowski. „Nasz plac. Opowiadanie dla dzieci. Ilustrował M. Wisznicki.

61)

## Sledztwo Matyldy.

(Dokończenie — patrz № 291).

Potem zaliła się i lkała czasami, a dla Firmina była to sposobność do przytulenia swego policzka do płonącego policzka młodej kobiety.

Za każdym pocałunkiem doznawała ona nowego ataku łez i westchnień, ale było to raczej przez nerwowość, niż przez niechęć.

Wreszcie powiedział do niej:

— Należę cały do pani. Moje całe życie będzie pani poświęcone. Kocham tylko jedną panią na świecie...

Ona wobec tego doznała napadu łez jeszcze gwałtowniejszego, niż wszystkie poprzednie. On jednak zrozumiał dobrze, że postąpiłby niewłaściwie, gdyby go to odstraszyło, a ona wreszcie pokonana, ujęła jego głowę w swe ramiona i gorącymi pocałunkami odpowiedziała na jego pocałunki.

Po godzinie dziewiątej Firmin i Róża przypomnieli sobie mniej więcej równocześnie, że nie jedli jeszcze obiadu. Firmin kazał przynieść jedzenie do pokoju i oboje zasiedli do stołu.

Ponieważ Gourgeota przywieziono do szpitala, przeto Matylda nie powróciła do domu tego wieczora. Nie znalazła więc listu Firmina i nie mogła zawiadomić go o dramatycznych zdarzeniach wieczora. W ten sposób szczęścia dwojga zakochanych nic nie mąciło, podczas, gdy w jednej z sal szpitalnych, jedno obłożone oparunkami, a drugie u wezgłowia łoża, dręczone boleścią jeszcze większą, czuwało dwoje biednych bohaterów.

Nazajutrz rano spojrzenie Firmina padło na jeden z dzienników:

„Dramat w Belleville. — Krwawa walka w prywatnym pałacyku. — Agent policyjny ciężko raniony. — Schwytywanie głównego zbrodniarza.“

Dziennik opowiadał, że wczoraj wieczorem koło dziesiątej godziny huk wystrzału poruszył spokojnych mieszkańców ulicy Cahuzel. W krótki czas potem okno jednego z prywatnych pałacyków otwarto się i jakaś kobieta, (ogromnie wzburzona, nie zaniechała dodać reporter), jakaś kobieta błagała przechodniów, aby poszli po policyjantów...

Potem była mowa przedewszystkiem o gorliwości urzędników komisaryatu, samego komisarza, który nieobecny na razie na swem stanowisku w powodu żałoby w rodzinie, przybył pośpiesznie na miejsce dramatu...

Agent policyjny otrzymał pchnięcie sztyletem w brzuch. Przewieziono go do szpitala Tenon. Stan jego jest groźny. Zachodzi obawa zapalenia otrzewnej.

Zbrodniarze tworzyli jedną z najniebezpieczniejszych band, gorliwie poszukiwaną przez policję brukselską z powodu sprawy fałszywych akcyj, którą dziennik poprzednio przedstawił swoim czytelnikom.

Naczelnik tej bandy znajduje się w rękach policji. To on zranił agenta Gourgeota. Ale i sam otrzymał postrzał w nogę. Podczas gdy posłano po policyjantów, zbrodniarz próbował położyć koniec swemu życiu sztyletem o krótkim ostrzu, który miał przymocowany za pomocą bransolety do ręki...

Reporter, który tym razem, zdawało się, że nie przesadzał, mówił w tem miejscu o „dzikiej“ odwadze. Dodał, że zbrodniarz, którego tożsamość jeszcze nie stwierdzono, został przeniesiony do szpitala Hotel-Dieu i że stan jego

wydawał się jeszcze groźniejszym, niż agenta Gourgeota.

Odwracając kartkę dziennika, Firmin zobaczył w rubryce „Z ostatniej chwili“, że nędznik zmarł podczas przejazdu do szpitala. Przeczytał również, że lekarze nie mogli jeszcze oświadczyć, czy agent żyć będzie.

Firmin pożegnał się z Różą, przyrzekając jej, że nie zabawi zbyt długo i udał się do szpitala Tenon.

Tam dano mu trochę wiadomości o Gourgeocie, którego stan był bez zmiany. Nie można było widzieć się z chorym, ale Firmin poprosił, aby podano jego bilet p. Gourgeot.

W kilka minut potem w poczekalni, gdzie go poproszono, aby został, ukazała się Matylda, a Firmin przeraził się, chociaż przygotował się z góry, że ją zastanie zmienioną. Nietyle jej twarz została wykrzywiona, ale zdawało się Firminowi, że to całkiem inna istota. Miał przed sobą tylko chłopkę wychudłą i przerażoną. Zdawało się, że cała jej inteligencja, tak wyjątkowa i tak specjalna, opuściła ją zupełnie. Z Matyldy pozostała tylko zewnętrzna jej powłoka. Powtarzała ciągle: „To okropne... On umrzel On umieral“

Zwolna jednak przyszła trochę do siebie i mogła dać kilka szczegółów Firminowi...

Lekarz powiedział: „Jest pięćdziesiąt na sto możliwości ocalenia go...“ Jedną możliwością na dwie, że umrze, powtarzała z przerażeniem...

Minister spraw wewnętrznych był rano. Gratulował Gourgeotowi i zapowiedział mu order... Wczoraj wieczór rozmaici ludzie, dziennikarze chcieli ją wypytywać. Ale ona nie odpowiedziała nikomu. Chciała tylko widzieć się z naczelnikiem biura bezpieczeństwa.

Naczelnik był także rano. Powiedział jej, że nie wiadomo jeszcze, czy nada się rozgłos

Gromada dziatwy ubogiej bawi się codziennie na pustym placu, który za swój uważa. Lecz ku jej zmartwieniu pewnego dnia zaczynają na tym placu budować dom. Dzieci przyglądają się robocie, zyskują sobie życzliwość robotników i w gawędach z nimi, a także z kierownikiem budowy nabywają mnóstwo ciekawych wiadomości: skąd się wziął piasek i do czego służy, jak się robi cegła i szkło, skąd się bierze glina, jak to przed wielu tysiącami lat na Nowym Świecie w Warszawie morze huczało, skąd się bierze i jak się wypala wapno, skąd żelazo, gdzie rosną i jaką drogą przychodzą te ogromne drzewa, z których wyrobione maszyny okrętowe płynają między Europą i Ameryką.

P. Janowski, wymowny apostoł naszego krajoznawstwa, ożywił pogadanki wiązką drobnych wesołych i smutnych zdarzeń z życia dzieci i okraśli humorem złotym.

Książeczka czyta się jak bardzo zajmująca powieść, a jednocześnie może służyć za wzór „nauki o rzeczach”, z obywatelską myślą prowadzonej.

Dziatwa straciła wprawdzie ten szczupły „nasz plac”, na którym kamienica stała, lecz przybył jej za to rozległy „nasz plac”, kraina cała nasza, która jej się w gawędkach odstąpiła aż po Karpaty, zyskując jej miłość serdeczną.

„Młodzi przyrodnicy. Wycieczki zoologiczne”. Według d-ra Curt Floericke, napisała Marya Arct-Golczewska.

Do poprzednio wydanych tomików: I „W domu i ogrodzie” i II „W polu i na łące” przybyły obecnie dwa nowe: III „W lesie i zagajnikach” str. 163 i IV „Nad rzeką i stawem” str. 131. Wszystkie tomiki są bogato ilustrowane rysunkami kolorowanymi i czarnymi, bardzo starannie dobranymi.

Gromadka dzieci odbywa z nauczycielem wycieczki przyrodnicze, na których poznaje różne żywe stworzenia, u nas żyjące i dowiaduje się o ich obyczajach, oglądając, rozmawiając i wesoło czas spędzając.

Przeład polski tego dziełka, dokonany wielce starannie przez ś. p. Maryę Arct-Golczewską, jest ostatnią pracą niedawno zgasłej przedwcześnie popularyzatorce wiedzy przyrodniczej.

Do seryi wydawnictwa zatytułowanego „Zajmujące czytanki przyrodnicze” przybyły dwie książeczki. Jedna z nich nosi tytuł „Węże, ich życie i obyczaje”. (Węże w podaniach różnych ludów.—Nasze węże.—Węże olbrzymie.—Węże jadowite). Str. 54.

Druga: „Nasze ptaki wędrowne.

sprawie. Brat hrabiego de Féliciat był posłem do parlamentu...

— Mogliby pani polecić odnalezienie hrabiego—powiedział do Matyldy.

— Przedewszystkiem ja nie mogę opuścić mego chorego... Jeżeli go opuszczę, to wtedy, gdy on mnie opuści, panie Firmin... A wtedy nie będę zwlekać z połączeniem się z nim. Bo to, widzi pan, ten zawód zajmował mnie tylko dlatego, że był jego zawodem. Przed poznaniem jego ani mi przez myśl nie przeszło wstąpienie do policyi. A zresztą, jeżeli coś warta, to tylko dlatego, że miałam jego przy sobie. Jeżeli szła naprzód, jeżeli posiadała odwagę i własne pomysły, to dlatego, że czuła jego przy sobie.

Nazajutrz w Tenon nowiny były niemal te same. Firmin nie mógł widzieć Matyldy, która pozostawała przy łóżu chorego. Dnia następnego lekarze dali trochę nadziei, wreszcie nazajutrz dnia owego Firmin zobaczył Matyldę zmartwychwstałą. Można było uważać Gourgeota za ocalonego.

...Kiedy Gourgeot przyszedł do siebie, wyjechał w swoje okolice rodzinne razem z Matyldą. Jest teraz na urlopie jednorocznym, urlopie płatnym, ma się rozumieć.

Firmin skorzystał z tego, że Robert Hasquien prawnie umarł przeszło przed rokiem, aby zaślubić miłą Różę. Ślub odbył się w Vesoul, u rodziców Firmina. Róża pośpieszyła się ze zdobyciem ich miłości dla siebie, aby jaknajprędzej odjechać sama ze swoim mężem. Jest to ładny chłopak, pełen uczuć doskonałych, a ona, to młoda kobieta, pełna dobrej woli i bardzo uległa.

**NA GWIAZDKĘ dla młodzieży**

**DZIEJE POLSKI** Konecznego, II tomy ilustr., dla prenumeratorów „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 50 k. broszurow . . . . . 1 „ — ”

**PAN TADEUSZ** A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdobnej oprawie . . . . . 1 rb. 25 k. broszurow. . . . . — ” — ”

**KRAKÓW** Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

**WILLANÓW** opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Admistr. „Rozwoju” w oprawie . . . . . 45 k. broszur. . . . . 50 k.

(O wędrowkach ptaków wogóle.—Ciągi wiosenne naszych ptaków.—Ciągi jesienne naszych ptaków). Str. 46.

Obie obficie ilustrowane, posiadają zalety właściwe B. Dyakowskiemu, odznaczają się zamiłowaniem przyrody i poezji.

Dyr. B. Gustawicz i prof. E. Wyrobek. „Wśród lasów i pól. Przechadzki przyrodnicze, objaśnione i ozdobione w tekście 9 tablicami kolorowanymi i 145 rycinami”. Str. 267 tekstu oraz 8 stronnic „Spisu nazw zwierząt i roślin” z oznaczeniem, na której stronnicy książki jest mowa o o tych stworzeniach.

I ta książka, oprócz rozdziału wstępnego, p. t. „Cztery pory roku”, jest ujęta w formę pogadanki między dziadkiem i trzema jego wnuczkami, przeplecionych dobranymi odpowiednio ustępami z dzieł naszych licznych poetów.

Mimo swoją poważną grubość i objętość jest pisana bardzo dostęпно i z wielkim zamiłowaniem przedmiotu. Ale już ze względu na bogactwo materiału nie można jej przeczytać odrazu, dorywczo i rzucić. Dostarczy ona nie tylko przyjemności czytania przez wiele swobodnych wieczorów, ale i wątku do krótkich streszczeń, najlepiej systematycznie prowadzonych i kolejno w zeszytach spisanych.

Dr. Michał Haberlandt. „Nauka o ludach”. Spolszczyła Zofia Rygiel-Nałkowska. Str. 182.

W tej treściwej, popularnie napisanej etnologii znajdujemy opis grup naturalnych ludności, zamieszkującej ziemię, ich obyczajów za czasów dawniejszych i nowszych, ich zajęć, mieszkań, odzieży i wierzeń religijnych.

Książeczka wiele interesująca i pożyteczna, jedną wszelako następcą uwagę: pożądaną byłaby mniejsza ilość nazw rozmaitych ludów, a zato więcej nieco opisowości.

Książeczkę zdobiją ryciny przedstawiające typy ludów od nas daleko mieszkających.

Dla najmłodszych dzieciąt jest przeznaczony atlasik pod tytułem: „Wśród dzikich zwierząt”.

Atlasik składa się z 13 tablic kolorowanych, przedstawiających najbardziej typowe zwierzęta, głównie z obcych krajów, a więc tylko w zwierzyńcach i menażeryach widywane. Tekst składa się wyłącznie z podpisów polskich pod obrazkami, obejmujących jedynie nazwy zwierząt. Z. K.

**KALENDARZYK TERMINOWY.**

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Sławomira. Jutro Godystawa.

MUZEM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

**KRONIKA.**

(—) Z powodu świąt. Jutro, w wigilię świąt Bożego Narodzenia handel winien być zawieszony o godz. 6 po poł. z wyjątkiem zakładów sprzedających potrawy i napoje do spożycia na miejscu.

W pierwszy dzień świąt t. j. w czwartek handel wzbroniony jest w ciągu całego dnia.

Wyjątek stanowią restauracje, traktyernie, piwiarnie, cukiernie, młeczarnie, jadalnie, apteki, bufety kolejowe, sprzedaż uliczna gazet i wyrobów tabaczkowych i t. p. zakłady, w których handel może się odbywać w godzinach zwykłych.

W drugi dzień świąt t. j. w piątek, obowiązują w handlu takie same ograniczenia jak w każdą niedzielę.

Jutro z powodu wigilii Bożego Narodzenia zabawy publiczne, przedstawienia w teatrach wreszcie muzyka w traktyerniach i miejscach publicznych są wzbronione.

(x) Pociąg na święta. Jutro z powodu przewidywanego tłoku na kolei w kierunku Warszawy, wprowadzony zostanie jeszcze jeden pociąg bezpośredniej komunikacji. Wyjdzie on z Łodzi o godz. 6 min. 43 po południu i stanie w Warszawie o godz. 10 m. 30.

Z Łodzi wyjdzie dodatkowo pociąg jutro o godz. 1 min. 34 po południu i stanie w Łodzi o godz. 4 m. 30.

Prawdopodobnie zarząd kolei Łódzkiej pomyśli o podobnych pociągach na sobotę, a zwłaszcza na niedzielę wieczorem.

(—) Społeczeństwo a szkoły. Ministerium przemysłu i handlu zawiadomiło inspektorów okręgowych szkół handlowych, że w razie wyznaczenia prywatnym lub publicznym szkołom handlowym stałych zasiłków rocznych na utrzymanie, wspomniane towarzystwa lub instytucje mają prawo delegowania przedstawicieli do rad opiekuńczych szkół.

(—) Praca więźniów. Główny zarząd więźniów rozesał okólnik traktujący o pracy więźniów.

Do chwili wydania manifestu z d. 6 marca r. b. wiele więzień było przepelnionych, co utrudniało w wielu więzieniach organizację pracy więźniów.

Po d. 6 marca część znaczna więźniów została uwolniona, wobec czego główny zarząd więzień zalecił naczelnikom więzień zatrudniać pracą możliwie wszystkich więźniów.

(x) Sąd okręgowy w Łodzi. Wczoraj na posiedzeniu magistratu przy udziale prezesa sądu okręgowego p. Wołkwa, postanowiono: wydzielić pod budowę gmachu sądu plac przy rogu ul. Targowej i Główniej, przestrzeni 1000 kwadratowych sążni. Do czasu zaś wzniesienia gmachu zdecydowano asygnować z kasy miejskiej po 10,000 rb. rocznie na najem odpowiedniego dla tego celu lokalu. Projekt ten podlega zatwierdzeniu władz wyższych.

(a) Wydział lekarsko-sanitarny. Magistrat Łódzki na skutek polecenia gubernatora piotrkowskiego, opracował szkic projektu wydziału lekarsko-sanitarnego przy magistracie.

Materiał ten rozpatrywany będzie na zebraniu radnych, przy udziale zaproszonych lekarzy miejskich, zarządzającego laboratorium miejskim dr. S. Bogusławskiego.

Po opracowaniu na podstawie tego materiału szczegółowego projektu, cały referat przedstawiony będzie gubernatorowi piotrkowskiemu do zatwierdzenia.

(x) Memoriał w sprawie przeniesienia gubernii Łodzi, o którym pisaliśmy w numerze wczorajszym, został wypracowany w magistracie miejscowym pod kierunkiem p. prezydenta Piętkowskiego.

(x) Podatek transportowy. Podatek transportowy na rok 1914 zmniejszono do normy 7 kop. od dymu (komina).

(x) Piętnastolecie. Dziś upływa 15 lat od czasu, gdy puszczony został pierwszy tramwaj elektryczny w Łodzi. Służba z tego powodu spodziewa się pewnej gratyfikacji.

(a) Cenzus wykształceniowy. Rząd gubernialny piotrkowski zażądał od wszystkich prezydentów miast gubernii piotrkowskiej danych, dotyczących cenzusu wykształceniowego wszystkich urzędników biur i magistratów.

(a) Zjazd oświatowy. Na zapowiadany w styczniu r. p. wszechrosyjski zjazd w Petersburgu w sprawie oświaty ludowej, Stow. nauczycieli żydów w Łodzi, wysłała dwóch delegatów.

(a) Oby jak najwięcej. Według sprawozdania tutejszego biura emigracyjnego, w ciągu li-

stopada r. h., wyemigrowało z Łodzi 96 żydów, w tem 50 mężczyzn, 27 kobiet i 16 dzieci. Według zajęć: tkaczy 9, krawców 8, maszynistów fabrycznych 4; handlarzy 6, bez określonego zajęcia 11 i t. d.

Emigranci udali się: do New-Yorku 25, do Filadelfii 4, do Baltimore 4, Chicago 3, Paterson 1, Brooklinu 2, do Galwestonu 6, do zachodniej Europy 5, Kanady 2, Palestyny 7, Argentyny 1 i t. d.

(x) **Z muzeum nauki sztuki.** Jutro i wczwartek muzeum będzie zamknięte, natomiast w drugi dzień świąt t. j. w piątek zbiory muzeum będzie można zwiedzać od godz. 12 w południe do 10 wiecz.

Tegoż dnia od 5 po poł. w dziale przyrodniczym będzie udzielana wyjasnień dr. fil. Bolkowska.

(x) **Ze Stow. robotników chrześcijańskich** W nadchodzącą sobotę 27 b. m. w sali „Domu ludowego“ przy ul. Przejazd nr. 34, odbędzie się choinka dla dzieci członków stowarzyszenia. Początek o godz. 2 po poł.

W niedzielę 28 b. m. nastąpi opłatek dla członków Stow. Początek o godz. 2 po poł.; wieczorem zaś tego dnia przedstawienie dla członków, na którym dane będzie „Betleem“. Początek o godz. 7 wiecz. Na przedstawienie członkowie wpuszczani będą za okazaniem książeczki członkowskiej.

(x) **Wieczór taneczny.** Zaprojektowany na dzień 27 b. m. wieczór taneczny na korzyść słuchaczy kursów politechnicznych p. Rogalskiego w Łodzi został odwołany z przyczyn niezależnych od organizatorów.

(x) **Z wystawy.** Kilku młodych malarzy urządziło w Łodzi wystawę sztuk pięknych, gromadząc na niej sporo szkiców tanich—a ładnych. Szkice te są tak niedrogie, że nawet mniej zamożni mogą nabyć obrazek jako prezent gwiazdkowy.

(x) **Wyroby z Kochanówki.** W sklepach galanterijnych pp.: Jarocińskiej (Piotrkowska 123) i Janiszewskiej (Przejazd № 16) znajdują się do sprzedania wyroby umysłowo-chorych ze szpitala w Kochanówce.

Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na rzecz kasy pracy i zabaw chorych.

(a) **Zawieszenie wypłat.** W Kursku zawiesił wypłaty Siemon Grabow, prowadzący od 1912 roku handel manufakturowy; pasywa wynoszą 150,000 rb. Zadnych propozycji wierzycielom nie zrobił; w Rybinsku zawiesił wypłaty firma „Iłja Truszyn“; pasywa sięgają 50,000 rb. Zaanżagowani są fabrykanci łódzcy na 15,000 rubli, moskiewscy na 25,000 rb. i petersburscy na 10,000 rb.; w Taszkencie firma „Bracia Riazajew“, prowadząca hurtowy handel bawełną i manufakturą; pasywa wynoszą 5 milionów rubli; w Połtawie — „W. Herszoj i Syn“; pasywa sięgają 150,000 rb.; w Kiszyniowie — firma „Aron Bedolski“; pasywa stanowią 50,000 rb.; w Połtawie — firma manufakturowa „Ponin i Sp.“; pasywa dochodzą do 300,000 rb.

(a) **Uwolnienie za kaucyą.** Wypuszczony został z więzienia piotrkowskiego za kaucyą 5,000 rb. miesz. Łodzi Berek Kornwalis, zamieszany w sprawę 32 oskarżonych o uwalnianie młodych ludzi od służby wojskowej za pomocą rozmysłnego kalestwa.

(a) **Ogledziny komisji.** Komisja techniczno-budowlana przy magistracie dokonała w sobotę ogledzin;

Fabryki wód gazowych Friedwalda (Piotrkowska nr. 36, gdzie nie znalazła przeszkód do dalszego prowadzenia fabrykacji;

nieruchomości przy ul. Południowej nr. 84, gdzie właściciel Lejb Kohn zamierza urządzać mechaniczne warsztaty ślusarskie, komisja zezwoliła na wydanie koncesyj; wreszcie nieruchomości Joska Pinczewskiego, przy ul. Cegielnianej nr. 50, gdzie w trzypiętrowej oficynie właściciel projektuje urządzenie pończoszarni. Komisja nie znalazła przeszkód do zaprowadzenia fabryki.

(a) **Ruch ładunków.** Według obliczeń, dokonanych przez warszawski komitet rozdzielnicy przeciętny przyrost ładunków w pierwszym półroczu 1913 roku wynosił na kolei Fabryczno-Łódzkiej od 3,2 proc. do 3,8 proc., na kaliskiej 15 proc.

Według przewidywań komitetu, ruch ładunków w pierwszej połowie 1914 roku wzrośnie w porównaniu ze stanem teraźniejszym: na kolei Fabryczno-Łódzkiej o 14 proc. i na kolei kaliskiej o 12 proc.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział budowlany piotrkowskiego rządu gubernialnego zatwierdził plany na budowę następujące: Dawida Łęczyckiego — na nadbudowę czwartego piętra w murowanym domu przy ul. Lipowej nr. 53; Ieka Borucha Finkelsteina — na pralnie, portyernię i zabudowania gospodarcze, przy ul. Fabrycznej nr. 3; Salomona Landau i Karola Weilego — na budynek parterowy dla pomieszczenia maszyn, przy ul. Kątnej nr. 8823; Salomona Sameta — na rozszerzenie składów towarowych przez wybudowanie dwóch szop murowanych, oraz na budynek dla pomieszczenia szarpaczy, przy ul. Widzewskiej nr. 184 i 186; Szmula Lejby Weintrauba — na nadbudowę 4-go piętra na 3-piętrowej oficynie murowanej, przy ulicy Średniej nr. 6; Gecla Cygelberga — na oficynę mieszkalną oraz rozszerzenie farbiarni, przy ul. Konstancyńskiej nr. 1123114; Łódzkiego Tow. strzeleckiego — na piętrowy budynek (według zdjętego z natury planu) przy Wodnym Rynku nr. 4.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał za nożową rozprawę: Władysława Czube i Zygmunta Hlbowskiego — po 2 miesiące aresztu; Aleksandra Kaczmarka — na 1 miesiąc, a Karola Sykula — na 5 miesięcy aresztu; będącego pod nadzorem policyjnym w Zgierzu, Aleksandra Bardyewskiego, za wyjazd i zamieszkiwanie w Warszawie bez zamełdowania — na 2 miesiące aresztu; Jana Kopera, wreszcie Franciszka Banata, za bójkę uliczną i zaczepianie przechodniów — po 1 miesiącu aresztu.

(p) **Zaczadzenie.** Na ul. Cegielnianej nr. 56 zacządziała się od wadliwie urządzonego pieca Maura Somatowa, żona woźnego, lat 20. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia.

(p) **Przy gimnastyce.** Na ul. Nawrot nr. 23 Henryk Korzyński, praktykant fabryczny, lat 18, przy ćwiczeniach gimnastycznych spadł z trapezu tak nieszczęśliwie, że zwichnął lewą rękę w ramieniu.

Opatrzono go na stacyi Pogotowia.

(p) **W maszynie.** Na ul. Konstancyńskiej nr. 102 Maryanna Słomacka, robotnica fabryczna, lat 34, w maszynie, na której pracowała, odniosła rany szarpane prawej ręki.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(a) **Zwyródnienie.** Policja aresztowała niejakiego W. K., który dopuścił się zbrodni przeciw moralności na 15-letniej Władysławie S. w lesie zgierskim.

(a) **Za usiłowanie kradzieży.** Sąd okręgowy piotrkowski skazał 22-letniego Piotra Nowaka, za usiłowanie kradzieży w mieszkaniu Jana Furmana, przy ul. Targowej nr. 61, na 2 miesiące więzienia.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Lucyny Mateckiej, przy ul. Piotrkowskiej nr. 175, nieznanymi złodziejami za pomocą podrobionego klucza skradli różne rzeczy, wartości 256 rb.

— Ze sklepu i mieszkania Franciszka Nowackiego przy ul. Wólczańskiej nr. 251, skradziono różne rzeczy. Sprawca tej kradzieży, Stanisław Golec, został aresztowany.

(a) **Zabranie w Retkini.** W niedzielę d. 28 b. m., w domu parafialnym w Retkini odbędzie się zebranie ogólne członków tamtejszego Tow. spożywczego.

(a) **Nowy burmistrz.** Dotychczasowy pomocnik naczelnika więzienia piotrkowskiego Grabski, mianowany został burmistrzem Rawy.

(a) **Budżet m. Piotrkowa,** na r. 1914 zatwierdzony przez rząd gubernialny, wykazuje w dochodach i wydatkach—124,691 rb. 36 kop.

Na szkoły, zakłady dobroczynne i inne instytucje społeczne, budżet obejmuje sumę 15,468 rbi 68 kop.

(a) **Dymisya.** Gubernator piotrkowski uwolnił ze służby 6 urzędników biur rządu gubernialnego piotrkowskiego za niedbałe pełnienie swoich obowiązków.

(a) **Zawieszenie jarmarków.** Z powodu grasującej wśród bydła choroby pyska i racie, jarmarki i targi na inwentarz żywy i produkty zwierzęce w Jeżowie w pow. brzezińskim zostały zawieszane.

## SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Repertuar świąteczny:

W czwartek 25 b. m. o godz. 3-ej po poł. „Zły duch“ sztuka w 5-ciu aktach Pawła Kościńskiego, na tle stosunków robotniczych; wieczorem o godz. 8 min. 15 „Krakowiacy i Górale“, narodowa sztuka ze śpiewami i tańcami Kamińskiego.

W piątek po południu „Zaczarowane Koło“ wspaniała sztuka w 5-ciu aktach Rydla; wieczorem arcydzieło w 6-ciu aktach Rostanda „Orle“.

W sobotę po południu „Zły duch“ sztuka w 5-ciu aktach Kościńskiego; wieczorem „Kra-

kowiacy i górale“ narodowa sztuka ze śpiewami i tańcami Kamińskiego.

W niedzielę po poł. po raz pierwszy głósna sztuka w 5 aktach z powieści H. Sienkiewicza p. t. „Ogniem i mieczem“; wieczorem arcydzieło w 6 aktach p. t. „Orle“.

(x) **Wielki koncert-raut** na wpisy dla niezamierzonych uczniów i uczenic szkoły muzycznej przy Towarzystwie imienia Szopena, zapowiedziany na sobotę 27-go b. m. w sali „Lutni“ (Piotrkowska 108) ma powodzenie zapewnione.

Obfity program składa się z 3 części. Współudział przyjmują profesorowie szkoły pp.: A. Brandt, E. Smidowicz, T. Mazurkiewicz, G. Teszner, uczniowie klasy śpiewu prof. Bensmana — panna Gablerówna i p. Wystop, chóry Tow. muzycznego i koło dramatyczne, które odegra jednoaktówkę Z. Przybylskiego „Pieśń przerwana“. Po wyczerpaniu programu odbędzie się zabawa taneczna.

Cena wejścia łącznie z zabawą po 95 kop. dla członków Tow., po 1 rb. 45 kop. dla osób wprowadzonych i po 50 kop. dla uczniów i uczenic szkoły muzycznej oraz dla członków chóru.

## Z KRÓLESTWA.

**Zastrzelenie bandyty.** Donoszą z Dąbrowy, iż policja tamtejsza otrzymała wiadomość, że w domu Czernego na stacyi Dąbrowa ukrywa się dawno poszukiwany bandyta Szczepan Betcher, zbiegły z więzienia, 19-letni mieszkaniec Dąbrowy. Policja otoczyła dom, Betcher chciał uciekać przez okno, lecz ugodzony trzema kulami, padł zabity.

Betcher, kiedy miał jeszcze lat 12, ukradłszy ojcu 800 rb., uciekł z domu i uprawiał rzemiosło bandyckie.

**Niezwykłe zjawisko.** W Targoszynie (miejscowość w gubernii kieleckiej) ubiegłej niedzieli o godzinie 8-ej wieczorem szalała niezwykła burza, podczas której lał deszcz, poczem nagle sypał grad tak wielki, jak orzech. Trwało to prawie pół godziny i niebo wypogodziło się zupełnie, lecz nie na długo, gdyż po chwili znowu rozszałała się burza śnieżna. Sypał tak gęsty śnieg, iż na krok nie było można nic widzieć, przyczem usłyszano parę silnych grzmotów. Poczem śnieg przestał padać, lecz niebo jeszcze grzmiało, raz po raz, błyskawicą przerywając obłoki i rozświetlając ciemności.

Burza szalała całą noc, zrywając i łamiąc dachy na domach, a nawet z korzeniami wyrwijając drzewa w pobliskim lesie targoszyńskim. Grad powybił wiele szyb w oknach domów. śnieg zasypał wszystkie drogi do Targoszyna.

## Tragedya w rodzinie Mielżyńskich.

Poznań, 22 grudnia.

Wbrew pierwotnym doniesieniom, hr. Mielżyńskiego natychmiast po złożeniu zeznań przed prokuratorem, odesłano do więzienia w Grodzisku, skąd, po przeprowadzeniu śledztwa, odstawiony zostanie do Międzyrzecza.

W więzieniu hr. Mielżyński nie poddał się przygnębieniu, lecz spokojnie przygotowuje obronę.

W protokole, spisany przez władzę sądową, oświadczył, że, usłyszawszy w nocy kroki na niższym piętrze pałacu, sądził, że zakradli się złodzieje, zeszedł więc, uzbrojony w dubeltówkę, na dół i usłyszał tam w saloniku damskim głosy. Gdy zaś podszedł do drzwi, uszu jego doleciały słowa straszne, wobec których stracił zupełnie panowanie nad sobą. Dalej zeznał, że od szeregu już lat podejrzewał małżonkę o wiarołomstwo, nie mógł jednak zdobyć dowodów namacalnych. Dopiero teraz podejrzenia jego okazały się słusznymi.

Dalsze śledztwo w toku.

## ROŻNE WIESCI.

Kajet ucznia Mickiewicza. Zygmunt Niklewski, nauczyciel języka polskiego w warszawskiej

szkole Tow. szkoły średniej, będąc poprzednio na tem samym stanowisku w Suwałkach, miał sposobność natrafić w Muzeum ziemi Suwalskiej na kajet Bernarda Giedymina, ucznia szkoły powiatowej kowieńskiej, z czasów pobytu Adama Mickiewicza, jako nauczyciela.

Kajet ten p. Niklewski szczegółowo spisał, przytoczył wypracowania oraz własnoręczne poprawki i uwagi Adama Mickiewicza.

Również autor podaje historię owego kajetu, przytoczył kilka źródłowych dzieł i wiadomości, dotyczących ucznia mickiewiczowskiego, jego rodziny i pamiątek po nim.

Ciekawe to wydawnictwo wydrukowała bardzo starannie drukarnia p. Stanisława Detrycha w Płocku w liczbie 175 egzemplarzy numerowanych. Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony autor na rzecz Muzeum ziemi suwalskiej.

**Olbrymia mapa kuli ziemskiej w skali 1:1,000,000.** Z Paryża donoszą, że odbyła się tam międzynarodowa konferencja, obradująca nad wykonaniem mapy naszej planety w skali powyżej podanej.

Uchwalono na niej między innymi, że będą w niej użyte 100 metrowe linie warstwowe, a napisy wykonane zostaną jedynie literami alfabetu łacińskiego.

Na tem samym posiedzeniu oznajmił baron Berget z Instytutu oceanograficznego, iż ks. Monaco podejmuje się wydania swoim kosztem pewnej ilości arkuszy tej mapy, przedstawiających dno mórz i oceanów.

**Nowe marki albańskie.** Rząd autonomicznej Albanii wypuścił już w obieg swe własne marki pocztowe.

Marki te mają na sobie portret narodowego bohatera albańskiego Skanderbega, który ma na głowie historyczny hełm, przechowany dotąd w cesarskim muzeum historycznym w Wiedniu. Medalion z portretem nosi u góry napis: „Skanderbegu Mbreti I, Shqipetarevet“ (Skanderbeg, król Albańczyków), pod spodem zaś: „Gjetgj Kastrioti“. U samej zaś góry marki widnieje napis: „Shqipenu e Lire“ (Wolna Albania).

## TELEGRAMY.

### Stanowisko rusinów.

**LWOW, 22 grudnia (wł.)** Zjazd radykałów ukraińskich w sprawie reformy wyborczej oświadczył, że rząd popiera wrogów reformy i wezwał postów ukraińskich do bezwzględnej zwalczania rządu, zaznaczając, że posłowie ukraińscy doszli do ostatecznego kresu ustępstwa, poza który dalej iść nie mogą, a mianowicie co do liczby okręgów dwumandatowych, jakoteż stosunku 7 do 2 w wydziale krajowym.

### O polepszenie stosunków.

**PETERSBURG, 22 grudnia (wł.)** Spodziewano tu jest lada dzień ambasador Szebeko, który ma mieć konferencję z ministrem Sazonowem w sprawie polepszenia stosunków rosyjsko-austriackich.

### Zakończenie obrad.

**WIEDEN, 22 grudnia (wł.)** Obrady w delegacjach austriackich zostały ukończone.

### Odroczenie Izby.

**RZYM, 22 grudnia (wł.)** Parlament włoski został odroczony do 3 lutego r. p.

### Protest Turcyi.

**KONSTANTYNOPOL, 22 grudnia (wł.)** Rząd turecki w formie noty okólnikowej zaprotestował wczoraj wobec gabinetów europejskich przeciw propozycji gabinetu angielskiego w sprawie podziału wysp na morzu Egejskiem. Jednakże protest ten nie posiada, jak się zdaje, widoków powodzenia.

### Testament kard. Rampolli.

**RZYM, 23 grudnia (wł.)** Zaginiony testament kardynała Rampolli został odnaleziony. Otwarcie testamentu nastąpi w najbliższych dniach.

### Strajk.

**PETERSBURG, 23 grudnia (wł.)** W zakładach obuchowskich praca wznowiona będzie do-

piero w styczniu. Porozumienia z nowym naczelnikiem nie osiągnięto i robotnicy rozjechali się na święta.

### Zemsta czeczeńców.

**PETERSBURG, 23 grudnia (wł.)** Oficerowi Kibirowowi, który w pościgu za głośnym rozbójnikiem kaukaskim Zelim-chanem, zabił tego ostatniego, zagrożono śmiercią. W tym celu przybyli do Petersburga czeczeńcy, którzy dokonali zamachu na oficera, raniąc go lekko. Oficerowi wyznaczono straż dla obrony.

### Z sytuacji w Meksyku.

**NOWY YORK, 23 grudnia (wł.)** Dowódca powstańców meksykańskich gen. Willi, wydał rozkaz do swej armii, że każdy żołnierz, schwytany na kradzieży, lub rabunku, zostanie bez sądu powieszony. Dotychczas stracono już na mocy tego rozkazu 6 powstańców.

## Z ostatniej chwili.

### Złożenie mandatu.

**Wiedeń, 24 grudnia (wł.)** „Poln. Nachrichten“ donoszą, że poseł Jaworski, prof. uniwersytetu i wybitny członek stronnictwa konserwatywnego, złożył mandat do parlamentu.

Rezygnacja ta stoi w związku z aferą Stański — Długosz, wiadomo bowiem, że Jaworski pośredniczył w nabyciu „Codz. Kuryera Ilustrowanego“.

### Dymisyja Długosza.

**Wiedeń, 24 grudnia (wł.)** Wczoraj odbyła się narada ministrów, Długosz nie brał już w niej udziału.

Potwierdza się wiadomość, że sprawa dymisyi jego rozstrzygnie się dopiero po świętach.

### Choroba Załeskiego.

**Meran, 24 grudnia (wł.)** Stan zdrowia Załeskiego jest nadal nader niebezpieczny, choć chwilami dawała się zauważyć pewna poprawa, gdyż Z. odzyskiwał przytomność.

### Tureya boi się...

**Paryż, 24 grudnia (wł.)** „Matin“ donosi, że zarówno w Berlinie, jak w Konstantynopolu objawiają chęć prowadzenia rokowań z Rosją i to w kierunku jaknajdalej idących ustępstw.

Stanowisko takie zostało spowodowane obawą, że Rosya może szkodzić Turcyi finansowo.

### Sanders pewny siebie...

**Paryż, 24 grudnia (wł.)** „Matin“ donosi z Konstantynopola: Gen. Sanders oświadczył wobec pewnego dyplomaty tureckiego, że czuje się zupełnie pewnym, przyczem powtórzył słowa cesarza Wilhelma wypowiedziane do niego przed samym odjazdem z Berlina:

„Jedź pan do Konstantynopola i bądź pewny, że długo tam zostaniesz“.

### Zawiedzione apetyty grożą.

**Sofia, 23 grudnia (wł.)** Na wczorajszym kongresie agraryuszy uchwalono rezolucję, wzywającą, aby agraryusze nie przyjmowali żadnych urzędów w obecnym soboraniu. Wśród mniejszości stronnictwa uchwała taka wywołała wielkie oburzenie, wobec czego jest możliwym poważny rozłam w stronnictwie.

### Umizgi pruskie.

**London, 23 grudnia (wł.)** „Daily Mail“ donosi, że oficerowie, którzy służyli w jednym pułku z księciem Wiedem, ofiarowali się utworzyć dlań gwardyę przyboczną i straż bezpieczeństwa osobistego.

### Choroba królowej czarnogórskiej.

**Zurych, 23 grudnia (wł.)** Słynny lekarz Gerhard, powołany został do łóża ciężko chorej królowej czarnogórskiej.

### Odroczenie urlopów.

**Strasburg, 23 grudnia (wł.)** Wszyscy żołnierze, pochodzący z Saverne i okolicy, którzy już otrzymali byli urlopy świąteczne, zostali nagle urlopów pozbawieni.

### Swój broni swego.

**Berlin, 23 grudnia (wł.)** W „Kreutztg.“ prezydent policji berlińskiej, Jagov, występuje przeciwko wyrokowi sądu wojennego w Strasburgu, skazującego porucznika Forstnera. Jagov dowodzi, że F. działał z ramienia władzy państwowej, a przeto nie może być osobiście odpowiedzialnym. Jeżeli — konkluduje Jagov — sąd skazał go na podstawie ustaw wojskowych, to ustawy te powinny być zmienione.

### Odroczony proces.

**Budapeszt, 23 grudnia (wł.)** Masowy proces rusinów węgierskich, oskarżonych o zdradę stanu i o prowadzenie agitacji prawosławnej, został ponownie odłożony z powodu nadchodzących świąt. Liczba oskarżonych wzrosła do 400. Publiczność z procesu będzie wykluczona.

### Przecież umarł...

**Berlin, 23 grudnia (wł.)** Nadeszło urzędowe potwierdzenie wiadomości o śmierci Menehlika.

### Trzęsienie ziemi.

**Disseldorf, 23 grudnia (wł.)** Wczoraj wieczorem dało się odczuć w okolicach Gelsenkirchen dość silne trzęsienie ziemi. W wielu domach sprzęty pousuwały się ze swoich miejsc.

### Wszędzie ich pełno.

**Berlin, 23 grudnia (wł.)** Pomiędzy Chinami i Niemcami stanął układ w sprawie budowy kolei w Chinach południowych. Kolej ta ma być zbudowana przez firmy niemieckie, przy udziale niemieckich tylko kapitałów, niemieckich robotników i inżynierów.

### Krach finansowy w Meksyku.

**Nowy Jork, 23 grudnia (wł.)** Przewidywany już od dłuższego czasu krach finansowy Meksyku, rozpoczął się już, został bowiem zamknięty największy Bank Centralny. W kołach finansowo-politycznych panuje przekonanie, że tylko natychmiastowa abdykacja Huerty mogłaby uratować Meksyk od zguby ekonomicznej.

### Huerta ratuje sytuację...

**Nowy Jork, 23 grudnia (wł.)** Generał Huerta wydał oryginalne rozporządzenie, nakazał bowiem, aby wszystkie dni, od wczoraj do 1-go stycznia r. p. uważane były za świąteczne. Usiłuje on w ten sposób uratować sytuację finansową Meksyku i zmniejszyć dotkliwie następstwa paniki.

(W dni świąteczne banki nie mają prawa wypłacać gotówki, choć dozwolone jest prowadzenie niektórych operacji. P. R.)

Po ogłoszeniu powyższego rozporządzenia, Bank Centralny został ponownie otwarty, lecz nie dokonywa wypłat.

### ODPOWIEDZI REDAKCYI.

**Panu Broniszewskiemu.** Leczenie raka „radium“ nie jest jeszcze dotąd stosowane w Łodzi. Zarząd chrz. Tow. dobroczynności postanowił „radium“, które zamówiono już w Berlinie, umieścić w szpitalu ewangelickim przy „Domu Miłosierdzia“, (ulica Północna), gdzie rozpoczęte będzie leczenie raka tym środkiem prawdopodobnie w roku przyszłym.

## O F I A R Y.

*Dla biednych dzieci na gwiazdke.*

Janinka, Hania, Maryla, Kazik 1 rb.

*Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.*

Zamiast powinowatych noworocznych — Józef Stojanowski 1 rb.

Małż. Grzelak (Józef i Katarzyna) jako karę za oszczerstwo niesłuszne względem pani Maryi Zel. 30 rb. Zamiast kwiatów na grób matki — Józefa Dudzińska 1 rb.

W dniu 22-gim grudnia b. r. w Abacyi zasnął w Bogu w 52-gim roku życia  
ukochany nasz mąż i ojciec



**TOMASZ**

**HORROCKS.**

Pograżeni w głębokim smutku i neutulonym żalu, zawiadamiamy krewnych  
i przyjaciół o nieodżałowanej naszej stracie.

O dniu pogrzebu nastąpią osobne zawiadomienia.

**ŻONA I DZIECI.**

4588

## Z WARSZAWY.

\* Nowy miesięcznik.

Dr. fil. Waław Orłowski otrzymał koncesję na pismo miesięczne polityczne, społeczne i literacko-artystyczne p. n. „Myśl polska“.

\* Pracownia piór.

W dniu 21 b. m. poświęcona została nowo utworzona pracownia piór i fantazyj, mieszcząca się przy ul. Świętokrzyskiej nr. 17.

Pracownię tę założyło grono pań warszawskich w celu unarodowienia tej dziedziny konfekcji damskiej, która pozostawała dotychczas wyłącznie w rękach obcych. Pracownia wytwarzać będzie wszelkie artykuły z tej dziedziny mody od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

\* Włamywacze przy pracy. Wczoraj w nocy do lokalu Filharmonii warszawskiej włamali się złodzieje i po rozbiciu kasy ogniortwajej skradli dwie premiówki: 1) I emisji ser. 2593 nr. 13 i 2) „szlachecka“ ser. 12292 nr. 26. Wkłory te są ubezpieczone. Ponadto złodzieje zabrali 350 rb. w gotówiznie.

Po tej kradzieży włamywacze udali się do lokalu „Lutni“, mieszczącego się w tym samym domu, gdzie po wyłamaniu kasy zabrali znajdującą się w niej gotówkę w sumie 130 rb.

Włamywacze po dokonaniu kradzieży znikli bez śladu.

## Pożar uniwersytetu.

Dzisiaj około godz. 1 po północy na strychu w bocznym trzy-piętrowym pawilonie uniwersytetu warszawskiego, mieszczącego się w podwórzu, wybuchł groźny pożar, który, szerząc się gwałtownie, objął wkrótce cały dach. Ogromna łuna, jaka zajaśniała nad miastem, zaalarmowała w krótkim czasie nawet najbardziej oddalone oddziały straży ogniowej, które też niebawem znalazły się na miejscu pożaru i z wielką energią zajęły się akcją ratunkową.

Po upływie 20 minut udało się pożar zlokalizować w dwie godziny zaś później zupełnie

go już ugaszono. Straty, z powodu zalania wielu ubikacji wodą, są znaczne.

Nadmienić należy, że w pawilonie, który z jednej strony sąsiaduje z klasztorem PP. Widytek, a z tyłu z poprzeczną oficyną pałacu ks. Czetwertyńskich i stajniami hr. Potockich, mieszczą się na parterze: kancelarya główna rady uniwersyteckiej, archiwum, oraz kilka małych mieszkań zajętych przez niższych oficyalistów; nad temi zaś ubikacjami znajdują się sale wysokości dwupiętrowej, przeznaczone na laboratoria: farmaceutyczne, botaniczne, patologiczne i higieniczne.

Całe szczęście, że w pawilonie tym, mającym mniej więcej sto pięćdziesiąt łokci długości, nie było w chwili powstania pożaru żadnych materiałów wybuchowych, bo wówczas pożar ten zamieniłby się w katastrofę o rozmiarach nieobliczalnych.

## Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Cesarz Franciszek Józef mianował nadzwyczajnego profesora wszechnicy Jagiellońskiej, d-ra Waława Sobieskiego, profesorem zwyczajnym historii powszechnej tej wszechnicy.

Strajk zecerów. Jak było do przewidzenia wskutek niedojścia do zgody pomiędzy właścicielami drukarni a zecerami w dniu wczorajszym wszystkie drukarnie stanęły. Do pracy nie zgłosił się ani jeden zecer.

Z dzienników wyszły tylko socjalistyczny „Naprzód“ i brukowe pisemko „Kuryer Codzienny“. Pozostałe dzienniki „Czas“, „Nowa Re-

Dostarczam  
do domów

**WĘGIEL KOSTKĘ № 1**

w ilości od 20 korcy. Gatunki tylko wyborowe. Zamówienia przyjmuje codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-jej rano do 12-jej i od 2-jej do 5-jej po południu.

MIKOŁAJEWSKA 34  
telefonu Nr. 34-65.

Ceny niskie.

4514

Antoni Heppen.

forma“, „Głos Narodu“ i „Nowiny“ zawiązały na czas trwania bezrobocia spółkę i wydają wspólnym nakładem dziennik p. t. „Chwila“

„Chwila“ obejmuje zaledwie 4 strony. Co do formatu jest tak duża jak „Rozwój“ Ogłoszeń nie ma żadnych. Cały tekst składany jest maszynką.

Nakład „Chwili“ wynosi 50,000 egzemplarzy dziennie. Redakcja mieści się w lokalu „Nowej Reformy“. Podpisuje pismo jako redaktor i wydawca p. Rudolf Osman.

## Dr. WOLYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła**, ul. Piotrkowska № 39.

Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedzielę od 10—12. Operacje, bronchioskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2569

## Tanie

**PIĘKNE MIESZKANIE**

4 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami III piętro front, wejście z oficyny. 4298

Zarząd Domów T. Wernera i S-ki  
Łódź, Piotrkowska 17.



**Praktyczno**  
**Podarunki**  
**Gwiazdkowe!**

**K**oszule frakowe—wyr. własny.  
**OLNIERZE. — MANKIETY.**  
**KRAWATY** (najnowsze de-  
senie).  
**BIELIZNA TRYKOTOWA**  
— wełniana i półwełniana. —  
**SKARPEŃKI. REKA WICZKI.**  
**CHUSTKI JEDWABNE.**  
**BLUZKI WIĄZANE.**  
**SERDAKI SWYTRY.**  
**SZALE TOREBKI.**  
**WACHLARZE. ŻABOTY.**  
**Lalki. Zabawki.**  
**Polski wyrób ludowy.**  
**PARASOLE. — KALOSZE.**  
poleca najtaniej  
**M. Kołodziejewski**  
**Andrzeja 3.**

**DROBNE OGŁOSZENIA.**

**AA** Bony różnej narodowości otrzymają korzystne posady Biuro nauczycielskie Piotrkowska 109 (parter). 11915-6-4  
**A** Meble z salonu sypialnego stołowego pokoju, pensjonerka zegar, lampa wyjeżdżając sprzedam tania ul. Zielona 10 m. 3 Łódź. 9-7  
**A** Meble rozsprzedam z trzech pokojów z salonu, ze stołowego i sypialnego zależy na czasie Główna nr. 9-14. 12056-2s-1  
**A** Meble rozsprzedam z kilku pokojów stół, krzesła, otomane, zegar, biurko, kredens z lustrami, szafę, łóżko z materacami, bielizniarkę z lustrem, gramofon koncertowy i obrazy olejne maszynę do szycia ul. Piotrkowska nr. 281-5. 12055-2s-1  
**A** Bardzo tania wyprzedaje dziś i jutro łóżka, szafę, otomanę mniejszą szafkę, tremo, franki portyery, dywan, zegar, obrazy, bielizniarkę, kredens, stół, krzesła, garnitur salonowy kosztował 260 rb. sprzedam za 90. Zawadzka nr. 38 m. 1 w mieście z domu katolickiego. 12064  
**B**ardzo tania sprzedam sklep spożywczy z powodu choroby Lubelska 8 przy Zarzewskiej.  
**D**obrze urządzone piekarnia od 1-go stycznia 1914 r. w Kieleckim Sądzie Okręgowym odbędzie się powtórna licytacja nieruchomości w Białogoni pod Kielcami, należąca do masy upadłości firmy St. Grabowski i Ska, składająca się z placu 4 m. 55 pr. fabryki mebli giętych, lasek spacerowych i parasolowych i różnych wyrobów drzewnych, tartaku, zabudowań fabrycznych, gospodarczych, domu mieszkalnego, ogrodu i domów robotniczych. Suma szacunkowa na pierwszej licytacji była oznaczona na 65000 rb., obecnie licytacja może być rozpoczęta od zniżonego szacunku, Vadium 6500 rub. Szczegółowych informacji udzielić może syndyk masy upadłości firmy St. Grabowski i Ska, adw. przys. Maryan Grzegorzewski, Kielce ul. Wesoła nr. 27. 4299

**E**lektrotechnicy-agenci zarobić mogą 100 rb. miesięcznie. Oferty: Dom Handlowy, Warszawa, Marszałkowska 139 m. 9. 11869-2w-2  
**F**ilii urządzenie piekarskie nowe do sprzedania zabezcon Luitza 5S. 12050-2-1  
**F**elczer z Buska po długoletniej praktyce w szpitalach w Warszawie św. Łazarza, w Radomiu św. Kazimierza, w Busku św. Mikołaja. Przyjmuje choroby weneryczne i skórne (frykcie i masaż, przyjmuje codziennie) Aleksandrowska 37, Kaszyński. 11950-5pwss-3  
**F**ilia piekarska do sprzedania, Nawrot 41. 11952-3-3  
**G**etry piękne, nakamaszniki, szaliki jedwabne, krawaty, bieliznę doborową, kalosze, podarki gwiazdkowe nabywajcie w Polskim Sklepie Galanterii, ul. Główna 17. 11963-4-3  
**G**łuchoniemi lat średnich, obarczony rodziną znajduje się w bardzo krytycznym położeniu bez pracy, błaga W-nych PP. Pryncypalów, fabrykantów i zarządających o łaskawe zaoferowanie jakiegokolwiek posady, jakaby była zdalna dla kateki, choćby za pomocnika magazyniera lub do pakowania towarów i t. p. Także udziela lekcji pisania ortograficznie i biegle po polsku wśród głuchoniemych Adres: Juliusza Nr 19 w Łodzi, u W-go Parisa, listownie. 11100  
**J**est do sprzedania koń, bryczka i wóz. Wiadomość: Aleksandrowska nr. 48. 11959-3-3  
**K**asa ogniotrwała tania do nabycia, Mikołajewska 67, u gospodarza. 11970-3-3  
**M**łoda nauczycielka udziela lekcji: niemieckiego, polskiego i matematyki. Łaskawe oferty sub. „Z. D” w adm. Rozwoju 11985-3-3  
**M**agiel do sprzedania, Spacerowa nr. 6, Bałuty. 11979-3-3  
**M**otor 3-konny naftowy do sprzedania, Zgierz, Konstantynowski Trakt nr. 8. 11922-3-3  
**M**agle ulepszone w nowym zakładzie do sprzedania tania. Konstantynowska 108, 12043-2-1  
**N**a gospodarstwo wiejskie wyjeżdżając sprzedam zaraz plac narożny z małym domkiem sklepem maglem cena przystępna bliższa wiadomość w restauracji p. Próbką Górny Rynek. 12006-5ws-2  
**O**tomane i łóżko z materacem sprzedam tania Konstantynowska 26 m. 4. 12027-2-2  
**O**kazyjne meble do sprzedania Piotrkowska 190 m. 1. 11992-3-3  
**O**biady wydać w domu prywatnym do g. 5-6j p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Wodzewska 97 i piętro oficyna obok parku Bańkowska. 9344-4  
**O**kazyja. Sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny. Powód — choroba. Wiadomość: sprzedawczyni gazet, róg Główniej i Wodzewskiej; godziny 5 — 9. 11896-3-5  
**P**oszukuję dwóch panów na wspólne mieszkanie, Rozwadowska 15 m. 19. 11955-2w-2  
**P**iekarnia w dobrym porządku i w dobrym punkcie jest teraz bardzo tania do wynajęcia Targowa 52. 12015-3-2  
**P**roszę się tylko przekonać o biady gospodarskie, bardzo smaczne i pożywe po 50 kop. wydają codziennie od 1-4 p. p. Dzielna nr. 40 m. 1. 10191-w  
**P**otrzebna dziewczyna do służby Wiadomość Przejazd nr. 8 „Rozwój”. w  
**P**otrzebne zaraz zdolne pod ręczne i uczennice do pracowni Zielona 25 m. 20. 11731  
**P**oszukuję odpowiedniej osoby w charakterze opiekunki ze znajomością języka polskiego i niemieckiego na wyjazd do Abbazyi ze starszym człowiekiem. Pragnąbym wyjechać natychmiast po świętach. Piotrkowska 84 m. 14. 12048-2-1

**P**rzybłąkała się koza biała odebrać można Główna 49 Michał Badzyński. 11939-3-3  
**P**ryby morskie u Kożubskiego Wólczajska 91 do sprzedania na funty droższe gatunki. 12025-2-2  
**P**olwaga na resorach, kotły żelazne do gotowania oleju i mydła, formy do mydła i waga decymalna 75-pudowa, tania do sprzedania, ul. Juliusza nr. 16, u gospodarza. 11936-5-3  
**S**zukam sklepu z piwnicami od 1 stycznia 1914 lub 1 kwietnia Oferty pod W. S. 12007-3-5  
**S**klep do sprzedania w dobrym punkcie Przejazd 35 z powodu choroby. 11835-5-3  
**S**klep do sprzedania z powodu zmiany interesu Nawrot 38a. 12047-3-1  
**S**tenografii polskiej chcę się nauczyć. Oferty proszę składać z podaniem ceny pod „A. W.” w „Rozwoju”. 1  
**S**przedam sklep kolonialny z powodu choroby. Częstochowska 14. 3-1  
**S**przedam urządzenie sklepowe, Łódź, Nowe Chojny, ul. Wązka Nr 18. 3-1  
**S**klep spożywczy do sprzedania z powodu choroby. Główna 33, w podwórzu. 3-1  
**S**klep kolonialny do sprzedania z powodu wojska, Wiadomość Lipowa 44. 2-1  
**S**przedam dom murowany. Nowe Chojny, Kopernika 26. 2-1  
**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu kupna własności Krucza 29. 12058-2-1  
**S**klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania, Wiadomość ul. Wodzewska nr. 25 m. 12. 12057-2-1  
**S**klep korzystny kolonialny z powodu wyjazdu na restaurację jest do sprzedania z towarem i urządzeniem 600 rb. zabezcon byle zaraz. Wiadomość Kelma 9 Adamczewski. 12052-2-1  
**S**pólnik potrzebny do większego zakładu ślusarskiego. Oferty proszę składać w adm. Rozwoju pod „Energetyczny”. 12044-3ss-1  
**U**czeń klasy 7 gimnazjum rządowego poszukuje lekcji. Łaskawe oferty „Gimnazjista”. 12014-2-2  
**W**oźny z kaucją 300 — 500 rb. potrzebny do inkasa na mieście i do sprzątania biura. Zgłaszać się można od 8 do 6 do Tow. „Przeźorność” Mikołajewska 51. 12029-3-2  
**W** niedzielę zgubiono portmonek z 70 rub. uzbierane zostało ciężką pracą dla opłacenia weksla, uczciwy znalazca raczy oddać Łagiewnicka nr. 35 Michał Wadzyński. 12022-2-2  
**W**yjeżdżając sprzedam tania meble z dwóch pokojów. Wodzewska 119-14. 1  
**Z** powodu zwinięcia owocarni wyprzedaje wszelkie towary niżej kosztu, jak również urządzenia, Nawrot Nr 41. 1  
**Z** powodu nagłej zmiany interesu sprzedam sklep spożywczo-dystrybucyjny ze sprzedażą węgla zaraz lub od Nowego-Roku Rybna 5 przy Lutomierskiej. 12009-5-2  
**Z**gubiono numer dorożkarski 1116. Łaskawy znalazca zwróci na ul. Wacława nr. 15 m. 3. 12003-3-5  
**Z**dułeta sklepowe, szafa, 10-dniowa, 2 stoły pisienne i 1 piec żelazny okrągły tania do nabycia Wodzewska 155 u administratora domu. 11971-3-3  
**Z** lub 2 pokoje z kuchnią i wygodami od Nowego Roku, poszukiwane w dzielnicy pomiędzy ul.: Wodzewska, Długa, Krótką Główna. Oferty sub L. J. w adm. „Rozwoju”. 11923-3-3  
**Z** pokoje frontowe, 1 piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 9114 roku, Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41. 11127-3d-5

**Pierwsza w Cesarstwie** 287  
mechaniczna fabryka **Szczotek i Pendzli** jak i własna fabryka wyrobów drzewnych i tokarni. Przyjmuje zlecenia na wyroby techniczne i do użytku domowego hurtowo i detalicznie.  
**Sprzedawcom duży rabat.**  
Najwszechstronniejsza w swoim fachu firma na miejscu  
Specjalne oferty i ilustrowane katalogi na żądanie wysyła się darmo  
**B-cia Gombiccy, Mikołajewska № 50**

**Zagubione dokumenty.**

**A**ntoni Flaszyski zagubił bilet wojskowy, wydany z powiatu sochaczewskiego. 3-2  
**A**lfreda Kruk zagubiła paszport wydany z gminy Zyrardów, gub. warszawskiej 3-3  
**A**ntoni Ręka zagubił paszport wydany z Piotrkowa. 5-1  
**F**ranciszek Frontczak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Benicha, oraz weksel na rb. 11 wystawiony przez Władysława Mikołajewskiego za № 211758. Ostrzega się przed nabyciem. 12059  
**J**ózef Lipsz zagubił paszport austriacki i wid rosyjski wydany przez austriackiego konsula w Warszawie. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrócenie za nagrodą na ulicę Zgierską № 108 do Cereckiego. 3-1  
**J**ózef Kitel zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Silbersteina. 1  
**J**ózef Zurawski zagubił książkę legitymacyjną wydaną z miasta Łodzi. 3-3  
**K**atarzyna Bednarz zagubiła paszport, wyd. z gm. Pokrzywnica gub. Radomska. 12005-5-3  
**S**tanisław Milewski zagubił portfel i paszport, wyd. z gm. Lipiny, pow. Brzezińskiego. 12030-3-2  
**S**zlojma Rotaper zagubiła paszport, wyd. z gm. Piaskowice gub. Kaliskiej pow. Łęczyckiego oraz książeczkę dorożkarska. 12017-5-2  
**S**tefan Stanisław Hacıński zagubił paszport wydany z magistratu miasta Kalisza. 3-1  
**S**tefan Woszczyk zagubił paszport wydany z gminy Łęka w gub. piotrkowskiej. 3-1  
**W**ładysław Adamski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Wagnera. 1  
**Z**aginęło świadectwo zaliczenia we za nr. 72636 na sume 40 rub. 81 kop. frakt za nr. 578893 od 26/9 1913 r. przybyły Łódź Fabryczna na st. Zwinigrodki M. Białostockiej. 12019-3-1  
**Z**aginęła karta od paszportu, na imię Józefy Skowrońskiej, wyd. z fabr. Adama Ossera. 11976-3-5  
**Z**ygmunta Mendasik zagubił paszport, za nr. 231 wyd. z gm. Woźniki gub. Piotrkowskiej. 12031-3-2

Nowości praktyczne dla wszystkich  
Cennik ilustrow. wysyłam darmo W.  
Jeżewski Warszawa, ul. Żorawia 49, 8887

**Dr. Wacław Bernard**

choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry. **Spacerowa 40 przy Andrzeja (9-1 i 5-3).**

**Dr. H. Sadowski**  
Piotrkowska 120.  
Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żołądka i kiszki).  
Codziennie od 10-11 rano i od 4-6 po pol. **Telef 23-10. 2536.**

**Dr. H. RUEGER**  
Nawrot № 1.  
Choroby wewnętrzne. Od godz. 4-6 po pol. 2535

**Dr. ROBUSZANOWSKI**  
b. ordynator szpitala św. Ducha w Warszawie. **Choroby kobiece.** Godziny przyjęć od 4-6.  
2767 **Przejazd Nr. 30**

**Dr. Roman Gloger**  
akuszer.  
mieszka obecnie Nowy-Rynek 5. Godziny przyjęć: 8-11 rano, 5-7 po pol. **Telef. 34-97. 4120**

**Dr. Jan Cadorski**  
Akuszeria,  
choroby chirurgiczne i kobiece  
przyjmuje do 10 r. i 4-6 po pol. ul. Cegielniana 9 m. 4. 3526

**Dr. med. Z. GOLC**  
Choroby skórne i weneryczne  
ul. Mikołajewska 19.  
Godziny przyjęć: od g. 8-12 i od 4-6 do 7 i pół wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12 i pół. **Telefon № 20-00.**

**Przejazd № 3,**  
(BIATY) **Telef. 17-14**  
**Dr. FRANCISZEK**  
**KOZIOLKIEWICZ**  
mieszka obecnie Przejazd № 3 front, 1-a piętro.  
Przyjmuje od 9/1, -12 i od 6-8 w.

**Dr. med. Zand-Tenenbaumowa**  
Piotrkowska 145, tel. 24-16.  
**Akuszeria, choroby kobiece i marnazów moczowych**  
(systoskopja i ureteroskopja).  
Przyjmuje od 8-iej do 6-iej. 2783

**Dr. Leon Wacław Olszewski**  
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki, Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4-6 po pol. 3059

— Egzystująca od lat 22 —  
**Pracownia haftów i znaczenia bielizny J. MAZURKIEWICZOWEJ**  
Przejazd 16 — m. 24.  
Poprzednia oficyna, 2 piętro.  
— Przyjmuje się uczennice. —

**Ogólnie znana**  
**— lecznica zębów**  
lek. dent. **H. Pruss**  
**145 Piotrkowska 145**  
naprzeciw Ewangelickiej, 2951

**Dr. Feliks Skusiełecz**  
Andrzeja 12  
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe.  
Przyjmuje: od 9/2 do 11-iej i od 5-8. W niedziele i święta od 9 do 12-iej. **Telef. 23-23. 507.**

# Rozdaje się 10,000 paczek bezpłatnie!

PROSTY SRODEK LECZĄCY REUMATYZM WE WSZYSTKICH POSTACIACH OFIAROWUJE SIĘ OBECNIE PUBLICZNOŚCI ZUPEŁNIE DARMO TYTUŁEM PRÓBY. WYLECZONO MNÓSTWO WYPADKÓW ZASTARZAŁYCH OD 30 I NAWET 40 LAT.



Rysunek № 1 Kość biodrowa zdrowego człowieka ma przy czający wykład i jest koloru błękitnawo niebieskawego.

Patrz rys. № 2.

Na zasadzie: „trzeba widzieć by się przekonać”, M. E. TRAYSER z Londynu ofiarowuje każdemu tytułem próby swój środek od reumatyzmu na własny koszt. W tym celu rozdaje 10,000 paczek bezpłatnie i dostarczy je każdej osobie po nadesłaniu odpowiedniego adresu M. E. Trayser sam przecierpiał wszystkie męki i zaznał bólesci reumatyzmu. W ciągu całego szeregu lat wypróbował niezliczone mnóstwo znanych wówczas środków antyreumatycznych, lecz bez najmniejszego skutku.

Nieraz doznawał takich męk, że musiał zażywać morfinę i wy-czerpawszy wszelkie istniejące środki, musiał się z rezygnacją pogodzić ze swoim losem. Zaczął badać powody i przyczyny reumatyzmu i po wielu eksperymentach udało mu się nareszcie wynaleźć receptę, która go zupełnie wyleczyła. Lekarstwo to wywarło taki dobroczynny wpływ na cały organizm, że postanowił on nazwać ten nowy środek „TRAYSER”. Ci z pomiędzy jego krewnych, znajomych i przyjaciół, którzy również cierpieli na reumatyzm, zostali następnie wyleczeni i wreszcie p. TRAYSER postanowił zaofiarować swój środek całemu światu. Lecz zadanie to okazało się prawie niewykonalnym, wobec tego, że prawie każdy już wypróbował setkę i więcej tak zwanych środków i w żaden sposób nie chciał się dać przekonać, że środek od reumatyzmu wogóle może istnieć. Niemniej, pewien pan, już w podeszłym wieku w Liverpoolu napisał mu, że jeśli p. Trayser pošle mu swoje lekarstwo, to on go jeszcze tym razem spróbuje, lecz wobec tego, że w ciągu 41 roku cierpiał na reumatyzm i przez ten czas prawie majątek wydał na lekarzy i lekarstwa, to nim się nie przekona o wartości środka, niewyda więcej ani grosza. Próbkę została mu nadesłana; następnie kupił więcej i rezultat był nadzwyczajny. Pacjent ten został zupełnie wyleczony. To dało p. Trayser nową myśl i od tego czasu zaczął wysyłać wszystkim na żądanie bezpłatne próbki. Środek ten wyleczył p. Benedykta Kuliczewskiego w Tarnopolu po 18 letnich cierpieniach Pan Franciszek Olszówka w Opolu chorował przez 16 lat i został zupełnie wyleczony przez „TRAYSER”. Stanisław Kuchciński w Rakowie, w gub. Mińskiej, cierpiał przez 20 lat i zupełnie pozbył się swojej choroby. P. Jan Zajęczkowski w Kleparowie, chorował przez 23 lat na reumatyzm i zawdzięcza swoje zdrowie lekarstwu „TRAYSER”. Pan Stanisław Krawczyk w Warszawie (Praga), zupełnie wyzdrowiał po pięciu letnich ciężkich cierpieniach P. J. Konieczny w Zduńskiej Woli, w gub. Kaliskiej męczył się przez 11 lat i został uratowany od pewnej śmierci. Michał Kariski w Klonowie, został zupełnie wyleczony po 10-letnich cierpieniach P. K. Gładysiewicz (Dyrektor Archiwum) w Krakowie cierpiał przez 17 lat na reumatyzm i wszelki ślad tej choroby zupełnie zniknął wskutek tego środka.

W tysiącach innych wypadków podobnej skutki zostały osiągnięte. Środek ten zdolał wyleczyć mnóstwo wypadków, które dotychczas skutecznie się opierały sztuce lekarskiej, pielęgnowaniu w szpitalach, wszelkiego rodzaju lekarstwom, elektryczności i t. d., a w tej liczbie wielu osób w wieku 75 lat. Pan Trayser wysyła próbną paczkę każdej osobie, która przeczyta niniejsze oznajmienie, albowiem niniejsze życzy on sobie dać każdemu sposobność skorzystania z tego szczęśliwego zbiegu okoliczności. Jest to nadzwyczaj skuteczny środek leczniczy i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że jest w stanie wyleczyć reumatyzm wszelkiego rodzaju i we wszystkich jego postaciach, nawet w najbardziej uporczywych wypadkach. Adres p. Trayser jest następujący:

**M. E. Trayser, № 124 Bangor House Shoe Lane**  
w Londynie.

**Wzrost w Warszawie?**  
W Lombardzie Akcyjnym  
Mikołajewska № 23.

można nabyć różną biżuterię, pozostałą z licytacji, nową i używaną, przerobioną i odnowioną. Duży wybór pierścionków prze-ważnie damskich z brylantami i kolorowymi kamieniami najpiękniejszych i najmodniejszych fasonów. **Geny niskie.**

## Akademia inżynierów

w Wismarze (Niemcy). Oddziały: Budowa Maszyn, Elektrotechniczny, Budowlany i Architekuralny. Specjalne wykłady o żelazo-betonie. Warunki przyjęcia o klas średnich zakładów naukowych. Nowe laboratoria. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

## OTWIERAM SZKOŁĘ ARTYSTYCZNO-RZEMIESLNICZĄ W ŁODZI PRZY ULICY DŁUGIEJ № 95.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. iż dnia 10-go b. m. W zakresie robót wchodzi: Haft biały, kolorowy, wstążeczkowy, haft na gazie i t. p. Wszelkie roboty ręczne stylowe i fantazyjne, słojd w najszerszym zakresie, guzikarstwo, rysunki, modelowanie z gliny, introligatorstwo galanteryjne — wycinanki, sztuka stosowana: wypalanie na drzewie i aksamicie. Wytłaczanie na metalu (metaloplastyka) snyderstwo. Całkowite kursa dla nauczycielek robót i słojd, po ukończeniu których uczennice otrzymują patenty. Każdy dział może również być studiowany osobno. Zapisy przyjmuje się codziennie oprócz niedziel i świąt od godziny 12 do 5.

HELENA WĘŻYKÓWNA.



Fabrykanci stynnej POMADKI AMOR Tow. Akc. Zakł. Chem. Lubuszyński i S-ka, Berlin.

### Dobrze zgrany duet, skrzypce i fortepian

na żądanie do „sextetu”. Przyjmuje zamówienia na wszelkie zabawy. Adres: Pasaż-Majera № 5 m. 8. 4319



BEZ CHLORKU,  
BEZ SODY,  
BEZ MYDŁA  
SAM PIERZE BIELIZNĘ  
Paczka 20 kop

Wyłączna reprezentacja na Królestwo Polskie: **Leon Bernhardt i Syn** w Warszawie. 4326

## CHOINKI i świerki

w wielkim wyborze, tanio, poleca **JAN FRAMIAK** 4384 **Nawrot 37.**

### DO WYNAJĘCIA

od 1 stycznia 1914 r. **POKÓJ** z kuchnią na I-em piętrze, umeblowany pokój na III i różne parterowe lokale. **Staro-Zarawska № 65, Tramwaj Nr. 4.** 4386

Nadzwyczaj tania **WYPRZEDAŻ** **KOLNIERZY I MUFEK** w **LEPSZYCH GATUNKACH** **E. AJEER** ulica Piotrkowska № 9. **MAGAZYN KAPELUSZY.** Reperacje szybko i tanio. 4388

3843

## DYREKCJA PIOTRKOWSKIEGO TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIEJSKIEGO

Stosownie do art. 22 Ustawy Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że wymienione niżej osoby zgłosiły się do Dyrekcji z żądaniem przyznania im pożyczek na ich nieruchomości.

### położone w Konstancynie-Łódzkim:

- № 51|45 Antoni Szydłowski . . . . . rb. 5,000
- № 73|211 Juljusz Betker . . . . . 5,000
- № 65|253b Henryk i Marya małż. Bernsztein „ 5,000

### Położone w Pabjanicach:

- № 543|975 Adolf i Frieda małż, Sztrajze . . . 4,500
- № 434|405 Leonard Morawski . . . . . 10,000

Wszelkie zarzuty przeciwko żądanym pożyczkom winny być złożone Dyrekcji przez osoby zainteresowane w przeciągu dni 14 od daty podania niniejszego ogłoszenia. 4303

## Rzadka okazja!!

obraz oryginał W. Kossaka Miniatury malowane na kości. Figury z kości słoniowej. Porcelanowe wazony „Sewrs” i inne wogóle przedmioty artystycznej wartości muszą być sprzedane do soboty, codziennie od godziny 2—4 po południu. Grand-Hotel, Klub cyklistów, ulica Krótka № 1. 4382

## Różnemieszkania

z wszelkimi wygodami przy ul. Tramwajowej nr. 15 do wynajęcia zaraz. Bliższa wiadomość u pani Biberгал Passaż-Majera nr. 11, od 1 do 4-tej lub tel. 34-92. 12012

**CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP ZABAWEK**  
ul. Płacowa 3  
(wprost kościoła św. Stanisława Kostki)  
Poleca bardzo piękne i trwałe zabawki własnego wyrobu: Pukawki, Sikawki, Wirowki, Młynki, Trąbki i t. d.  
Również wszelkiego rodzaju cudne ozdoby choinkowe 4176.

**NOWOUTWORZONY sklep Polski**  
27 Mikołajewska 27  
Sprzedaż kwiatów sztucznych z piór syberyjskich, braków i resztek białych, towarów lokciowych, koronek, haftów, trykotarzy, fartuchów gotowych oraz norym berszczyzny. Pierwsze piętro od frontu, wejście z bramy w mieszkaniu Heleny Pawłowiczowej. 3111

**Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe**  
**Dr. Stanisław Piekarski**  
PIOTRKOWSKA № 115.  
Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r.

**Dr. W. Dutkiewicz**  
**Choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych, ch**  
Ulica Nawrot № 1, róg Piotrkowskiej.  
9—12 i 5—8, panie 4—5.

**Choroby uszu, gardła i nosa**  
**Dr. B. CZAPLICKI**  
ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-33  
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6/7, p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

**D' Mittelstadt**  
Mikołajewska 37.  
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedziele i święta: tylko rano od 8—10

**Dr. A. S. Tanenbaum**  
Piotrkowska № 145, tel. 24-16.  
Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszki. 3783  
Przyjmuje od 8-jej do 9-jej rano i od 5-jej do 7-jej po południu.

**Dr. med. W. KOTZIN**  
powrócił.  
UL. PIOTRKOWSKA 71  
**Choroby serca i płuc;**  
Przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 po poł.  
№ telefonu 21—19. 2597